

Sygn.akt III AUa 574/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

**Przewodniczący: SSA Bożena Szponar - Jarocka (spr.)**

**Sędziowie: SA Sławomir Bagiński**

**SA Dorota Elżbieta Zarzecka**

**Protokolant: Magda Małgorzata Gołaszewska**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 stycznia 2016 r. w B.

**sprawy z odwołania P. G. oraz A. G.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ustalenie pracowniczego obowiązku ubezpieczenia społecznego

**na skutek apelacji wnioskodawcy P. G.**

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 25 lutego 2015 r. sygn. akt V U 1775/14

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od P. G. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.**

Sygn. akt III AUa 574/15

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z dnia 7 października 2014 roku, wydaną na podstawie przepisów ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 roku, Nr 205, poz. 1585 ze zm.) w zw. z art. 83 § 1 k.c. i art. 22 § 1 k.p. oraz art. 300 k.p. stwierdził, że P. G. jako pracownik u płatnika składek A. G. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu oraz wypadkowemu od dnia 2 lipca 2014 roku. Organ rentowy uznał, że sporna umowa o pracę jest pozorna (art. 83 § 1 k.c.) i z tego względu nieważna.

P. G. oraz A. G. w odwołaniu od powyższej decyzji domagały się jej zmiany i ustalenia, że w spornym okresie P. G. podlega ubezpieczeniom społecznym jako pracownik A. G., a sporna umowa o pracę nie jest pozorna.

Sąd Okręgowy w Białymstoku po rozpoznaniu powyższego odwołania wyrokiem z dnia 25 lutego 2015 roku oddalił odwołanie (pkt I) oraz zasądził od P. G. i A. G. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. kwoty po 60 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II). Z ustaleń Sądu I instancji wynikało, że w dniu

2 lipca 2014 roku P. G. i A. G. zawarły umowę o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem 2.500 złotych brutto miesięcznie. Na podstawie tej umowy P. G. została zatrudniona na stanowisku sekretarki. Do jej pracowniczych obowiązków – zgodnie z postanowieniami umowy – należało prowadzenie obsługi biurowej Kancelarii Radcy Prawnego A. G., a w szczególności odbiór korespondencji, prowadzenie kalendarza rozpraw, pomoc w sporządzaniu pism procesowych i umów oraz prowadzenie akt spraw. Głównym obowiązkiem ubezpieczonej było porządkowanie w sposób chronologiczny akt spraw sądowych i administracyjnych, sporządzanie spisów dokumentacji, wpinanie dokumentów z teczek do segregatorów lub skoroszytów, spisywanie na komputerze pism dyktowanych przez pracodawcę oraz skanowanie i sporządzanie kopii pism. Powodem, dla którego A. G. zatrudniła P. G. było to, że darzyła ją zaufaniem. P. G. miała bowiem wykonywać pracę w mieszkaniu pracodawcy, w stałych godzinach od 8 do 16. W związku z zawarciem umowy o pracę P. G. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych oraz do ubezpieczenia zdrowotnego od dnia 2 lipca 2014 roku. Płatnik składek przekazał za P. G. imienne raporty rozliczeniowe, w których za miesiąc lipiec 2014 roku wskazał podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w wysokości 2.500 złotych, zaś za miesiąc sierpień 2014 roku - w wysokości 1.083,39 złotych. Przekazał także raporty miesięczne o wypłaconych świadczeniach i przerwach w opłacaniu składek z tytułu wypłaty wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy w dniu 15 sierpnia 2014 roku oraz zasiłku macierzyńskiego za okres od dnia 16 sierpnia 2014 roku do dnia 31 sierpnia 2014 roku. P. G. wystąpiła do ZUS z roszczeniem o wypłatę zasiłku macierzyńskiego za okres od dnia 16 sierpnia 2014 roku do dnia 14 sierpnia 2015 roku. Z dalszych ustaleń Sądu Okręgowego wynikało, że P. G. posiada wykształcenie pedagogiczne i doświadczenie w pracy na stanowisku nauczyciela. W dniu 14 września 2010 roku ukończyła studia wyższe na wydziale filologicznym. Dotychczas była zatrudniona jako nauczyciel w Szkole Podstawowej Nr (...) w B., w Szkole Podstawowej Nr (...) w B., w Zespole Szkół Nr (...) w B., w Zespole Szkół w A. oraz w Niepublicznej Szkole Podstawowej w O.. Sąd I instancji ustalił także, że A. G. od 2010 roku prowadzi działalność prawniczą z siedzibą w B., przy ul. (...). W ramach tej działalności świadczy usługi prawnicze, głównie w zakresie prowadzenia spraw sądowych. Z uwagi na konieczność sprawowania opieki nad dziećmi A. G. od dnia 1 października 2014 roku planowała zawieszenie działalności gospodarczej, rezygnację z lokalu i od kilku miesięcy podejmowała czynności niezbędne do likwidacji kancelarii.

Sąd I instancji przywołał treść przepisów art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 22 k.p. oraz art. 83 § 1 k.c. Stwierdził, że w niniejszej sprawie istotnym zagadnieniem było zbadanie i ustalenie, czy P. G. posiadała status pracownika. Podleganie przez P. G. ubezpieczeniom społecznym, a tym samym jej prawo do świadczeń z tego tytułu uwarunkowane było bowiem od stwierdzenia, czy zamiar stron został w rzeczywistości zrealizowany. Z zeznań odwołującej P. G. wynikało, że stosunek pracy nawiązała z dniem 2 lipca 2014 roku. Opisała, że do jej obowiązków należało wykonywanie czynności biurowych, musiała porządkować akta, spisać je, kserowała dokumenty, czasem pisała dokumenty dyktowane przez pracodawcę. P. G. zeznała, że jest spowinowacana z pracodawcą, bowiem ich mężowie są rodzonymi braćmi. Podała także, że A. G. przed jej zatrudnieniem nie zatrudniała innych pracowników. Odwołująca P. G. potwierdziła, iż zawierając umowę o pracę była w 7. miesiącu ciąży. W momencie zawierania umowy mieszkała w B., a pracowała w W.. Do pracy dojeżdżała samochodem. P. G. zeznała także, że z końcem roku szkolnego, tj. 28 czerwca 2014 roku ustał jej stosunek pracy w szkole. Z kolei z wyjaśnień A. G. wynikało, że potrzebowała zatrudnić pracownika w celu uporządkowania dokumentów w kancelarii. Podała, że 2 maja 2014 roku urodziła drugie dziecko. Odwołująca A. G. wyjaśniła, że zatrudniając szwagierkę, wiedziała, że jest ona w ciąży, bowiem ciąża była widoczna, lecz nie знаła dokładnej daty porodu. Podała, że nie stanowiło dla niej różnicy to, czy zawrze umowę o pracę na czas określony czy też nieokreślony, skoro umowa o pracę zawarta na czas określony i tak zostałaby przedłużona do dnia porodu. Z zeznań M. G. (męża A. G. i szwagra P. G.) wynikało, że P. G. pomagała jego żonie w pracy, porządkowała akta, sporządzała spisy akt, redagowała jakieś pisma. Świadek potwierdził, że praca ta była świadczona w lipcu i w sierpniu 2014 roku w mieszkaniu pracodawcy. Świadek podał ponadto, że przed zatrudnieniem P. G. jego żona nikogo nie zatrudniała.

W ocenie Sądu Okręgowego, dowody zgromadzone w sprawie w postaci zeznań odwołującej P. G., wyjaśnień odwołującej A. G. oraz dokumentów znajdujących się w aktach rentowych oraz aktach sprawy, nie pozostawiają wątpliwości, że umowa o pracę pomiędzy P. G. a A. G. została zawarta dla pozoru. Zdaniem Sądu I instancji, wniosek taki uzasadniony był tym, że zarówno przed zatrudnieniem P. G. jak i po tym, gdy przestała ona świadczyć pracę, A.

G. sama wykonywała obowiązki należące do pracownika. Ponadto A. G. oświadczyła, że istniała potrzeba zatrudnienia pracownika na okres 2- 3 miesięcy ponieważ głównym celem jej zawarcia było to, aby uporządkować dokumenty natomiast umowa o pracę została zawarta na czas nieokreślony mimo planowanego przez pracodawcę zawieszenia działalności. Z tych względów Sąd Okręgowy uznał, że nie istniała realna potrzeba zatrudnienia przez A. G. pracownika na stanowisku sekretarki. Sąd I instancji podkreślił także to, iż umowa o pracę między stronami została zawarta w czasie, gdy P. G. była w ciąży i pozostawała bez pracy. W dniu 27 czerwca 2014 roku uległa bowiem rozwiązaniu umowa o pracę na zastępstwo, jaką odwołująca miała zawartą w Szkole Podstawowej nr (...) w B.. Zatem po urodzeniu dziecka odwołująca byłaby pozbawiona świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Ponadto, zdaniem Sądu I instancji, nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż w okresie zatrudnienia odwołująca wielokrotnie przebywała na zwolnieniu lekarskim, co wskazuje, iż jej stan zdrowia nie pozwalał na podjęcie zatrudnienia. Z tych względów Sąd I instancji uznał, że zawarcie umowy o pracę w przedstawionych wyżej okolicznościach (tj. stworzenie sztucznej potrzeby utworzenia stanowiska pracy i objęcie ubezpieczeniem z tytułu zatrudnienia oraz krótkotrwałość „zatrudnienia”) świadczy o pozorności zawartej umowy o pracę. Co więcej, stwierdził, że powyższe okoliczności można uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Mając na uwadze całokształt okoliczności faktycznych przedmiotowej sprawy Sąd I instancji uznał, że przedmiotowa umowa o pracę została zawarta w celu obejścia prawa, tj. uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego i z tego powodu nie może wywoływać skutków prawnych (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.). Jednocześnie stwierdził, że o pozorności oświadczeń woli złożonych przez strony umowy o pracę świadczą też inne, ustalone w sprawie okoliczności. Wskazał, że odwołująca P. G. stała się niezdolna do pracy od dnia 15 sierpnia 2014 roku, tj. zaledwie po upływie półtora miesiąca od zawarcia umowy o pracę na czas nieokreślony. Sąd Okręgowy stwierdził również, że zatrudnienie pracownika przed planowanym zawieszeniem działalności gospodarczej nie było racjonalne. W tej sytuacji uległa bowiem zdecydowanemu ograniczeniu ilość prowadzonych przez A. G. spraw i związanych z tym obowiązków. Sąd Okręgowy wskazał także, że zaoferowane przez odwołującą dowody z dokumentów w postaci umowy o pracę, listy obecności oraz kopii spisu dokumentów z poszczególnych spraw zostały sporządzone jedynie dla uwiarygodnienia faktu wykonywania pracy w charakterze pracownika i uzyskania uprawnień do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, nie dowodzą natomiast faktycznego istnienia pomiędzy odwołującymi stosunku pracy. Sąd I instancji stwierdził też, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych zwrócił się do pracodawcy o przedłożenie dowodów na wykonywanie pracy przez P. G. w postaci zeznań świadków potwierdzających fakt wykonywania pracy. Odwołująca A. G. przedłożyła jedynie oświadczenie w tym przedmiocie podpisane przez swojego męża, którego – zdaniem Sądu I instancji - nie można było uznać za wystarczające. Nadto Sąd Okręgowy dodał, że praca miała być świadczona w miejscu zamieszkania pracodawcy, w sytuacji gdy miejscem wykonywania działalności gospodarczej jest lokal usługowy przy ul. (...) lok 65. Reasumując, Sąd I instancji stwierdził, że po stronie pracodawcy nie istniała faktyczna potrzeba zatrudnienia pracownika, a stanowisko zostało utworzone dla osoby z kręgu rodziny, tj. P. G., celem umożliwienia skorzystania przez nią ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego należnych pracownikowi z uwagi na ciążę. Końcowo wskazał, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, iż zawarta pomiędzy A. G. a P. G. umowa o pracę była pozorna, co w świetle art. 83 k.c. pociąga za sobą jej nieważność. Nie wywołuje ona zatem żadnych skutków prawnych, w tym podlegania ubezpieczeniom społecznym. Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. orzekł jak w pkt I sentencji wyroku. O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. w z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – pkt II sentencji wyroku.

P. G. zaskarżyła powyższy wyrok w całości, domagając się jego zmiany poprzez uwzględnienie odwołania w całości, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca wskazała, iż sporna umowa o pracę nie została zawarta dla pozorów, gdyż w okresie od dnia 2 lipca 2014 roku do dnia 14 sierpnia 2014 roku faktycznie wykonywała ona pracę na podstawie umowy o pracę zawartej z A. G., na stanowisku referenta. Opisała, że uporządkowała dokumenty kilkudziesięciu spraw, a następnie sporządziła ich spis. Nie zgodziła się również ze stanowiskiem Sądu I instancji, w zakresie w jakim Sąd ten uznał, że po stronie A. G. nie istniała potrzeba zatrudnienia pracownika, który pomógłby w uporządkowaniu dokumentacji kancelarii przed planowanym zawieszeniem działalności gospodarczej związanym z koniecznością

opieki nad dzieckiem. Wyjaśniła, że pracę wykonywała w mieszkaniu A. G., nie zaś w kancelarii, ponieważ A. G. przebywała w tym czasie na urlopie macierzyńskim i było jej wygodniej sprawować nadzór nad pracownikiem w domu, niż jeździć ciągle do kancelarii. Podniosła nadto, że A. G. potrzebowała pracownika jedynie na kilka miesięcy, więc nie przeszkadzał jej fakt, że była ona w ciąży. Zawarcie przedmiotowej umowy o pracę było korzystne dla nich obu – skarżąca podała, że potrzebowała pracy i ubezpieczenia, a pracodawczyni – zaufanego pracownika, który zgodzi się na podjęcie pracy wyłącznie na krótki okres przed zawieszeniem działalności. Odnosząc się do kwestii stanu zdrowia, który - zdaniem Sądu Okręgowego - nie pozwalał skarżącej na podjęcie pracy w lipcu 2014 roku podniosła, że w okresie zatrudnienia w szkole przebywała na zwolnieniach lekarskich w związku z niekorzystnymi warunkami pracy w szkole (stres, hałas, brak możliwości zrobienia sobie przerwy). Lekarz nie widział natomiast przeciwwskazań do wykonywania obowiązków referenta, tj. pracy niezwiązanej z wysiłkiem fizycznym ani stresem. Skarżąca zarzuciła również Sądowi I instancji, że bezpodstawnie odmówił wiary zeznaniom świadka M. G., który potwierdził fakt wykonywania przez nią pracy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych ustalając, że sporna umowa o pracę została zawarta w warunkach nieważności (art. 83 § 1 k.c.) i właściwie zastosował przepisy ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych. Sąd II instancji w całości podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne oraz wykładnię przepisów.

Na wstępie należy wskazać, iż Sąd II instancji w całości podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 24 lutego 2010 roku w sprawie o sygn. akt II UK 204/09 (lex numer 590241), iż o tym czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy, stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych. W uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2010 roku w sprawie o sygn. akt I UK 43/10 (lex numer 619658) czytamy zaś, że umowa o pracę jest zawarta dla pozorów, a przez to nie stanowi tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a podmiot wskazany jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli strony z góry zakładają, iż nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy. Skoro z zawarciem umowy o pracę ustawa z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych wiąże obowiązek ubezpieczenia emerytalnego i rentowych oraz wypadkowego i chorobowego, podjęcie zatrudnienia w celu objęcia tymi ubezpieczeniami i ewentualnie korzystania z przewidzianych nimi świadczeń nie jest obejściem prawa. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2010 roku w sprawie o sygn. akt I UK 74/10 (lex numer 653664) stwierdzono zaś, że podstawą ubezpieczenia społecznego jest rzeczywiste zatrudnienie, a nie sama umowa o pracę (art. 22 k.p., art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 13 pkt 1 w/w ustawy). Umowa o pracę nie jest czynnością wyłącznie kauzalną, gdyż w zatrudnieniu pracowniczym chodzi o wykonywanie pracy. Brak pracy podważa umowę o pracę. Innymi słowy jej formalna strona, nawet połączona ze zgłoszeniem do ubezpieczenia społecznego, nie stanowi podstawy takiego ubezpieczenia. Sąd Apelacyjny w pełni podziela również powyżej zacytowane poglądy Sądu Najwyższego.

Podkreślić należy również, iż Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje pogląd, wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005 roku w sprawie o sygn. akt II UK 320/04 (OSNP 2006/7-8/122, lex numer 176910), iż cel zawarcia umowy o pracę w postaci uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczny z ustawą (art. 58 § 1 k.c.). Jeżeli w konkretnym przypadku została zawarta umowa o pracę nienaruszająca art. 22 k.p., nie można stawiać zarzutu zawarcia takiej umowy w celu obejścia prawa, nawet gdy jej cel dyktowany był wyłącznie chęcią uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 10 stycznia 2013 roku w sprawie o sygn. akt III AUa 1039/12, lex numer 1267331, por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 czerwca 2013 roku w sprawie o sygn. akt III AUa 1302/12, lex numer 1327481).

Reasumując, należy stwierdzić, że zawarcie umowy o pracę dla pozorów (art. 83 § 1 k.c.) wyklucza możliwość objęcia osoby występującej w pozornym stosunku prawnym jako pracownika, ubezpieczeniami społecznymi z tytułu powyższej umowy. Natomiast, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zawarcie umowy o pracę wyłącznie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, nie powoduje nieważności takiej czynności prawnej, jako mającej na celu obejście ustawy (art. 58 § 1 k.c.), jeżeli na jej podstawie praca w reżimie określonym w art. 22 § 1 k.p. faktycznie jest wykonywana. Innymi słowy, motywacja skłaniająca do zawarcia umowy o pracę nie ma znaczenia dla jej ważności przy założeniu rzeczywistego jej świadczenia zgodnie z warunkami określonymi w art. 22 § 1 k.p. Tym samym nie można by czynić P. G. zarzutów, że zawarła umowę o pracę jedynie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych, jeśli na jej podstawie realizowałyby zatrudnienie o cechach pracowniczych.

W celu dokonania kontroli prawidłowości zaskarżonej decyzji organu rentowego Sąd Okręgowy słusznie badał, czy pomiędzy P. G. a A. G. istotnie doszło do nawiązania i realizacji stosunku pracy w trybie art. 22 § 1 k.p. Dokonanie powyższego ustalenia miało bowiem znaczenie dla objęcia P. G. obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi: emerytalnym, rentowymi, chorobowym oraz wypadkowym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę.

Zdaniem Sądu II instancji, Sąd Okręgowy dokonał rzetelnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, uznając, iż odwołujące w istocie nie miały zamiaru zawarcia umowy o pracę, a jedynie stworzenie pozorów zawarcia i realizowania stosunku pracy. Sąd Apelacyjny dostrzega, iż przesłuchane w sprawie osoby, tj. świadek M. G. (k. 167) oraz w charakterze strony odwołujące P. G. (k. 167, 204-204 v.) i A. G. (k. 203 v.-204) (przy czym odwołująca P. G. została przesłuchana na etapie postępowania przed Sądem I instancji, zaś obie odwołujące na etapie postępowania przed Sądem Apelacyjnym) potwierdziły, że odwołująca P. G. faktycznie wykonywała na podstawie spornej umowy pracę na stanowisku referenta (sekretarki) na rzecz A. G.. Zgodnie z ich twierdzeniami, odwołująca P. G. pracowała w mieszkaniu należącym do A. G. w pełnym wymiarze czasu pracy, zajmowała się przede wszystkim porządkowaniem akt spraw (zarówno dokumentów papierowych, jak i zapisanych w formie elektronicznej), które prowadziła A. G. w ramach prowadzonej kancelarii radcy prawnego. Odwołująca P. G. miała układać dokumenty w kolejności chronologicznej, a następnie sporządzić ich spis. Zdarzało się także, że kserowała dokumenty, pisała na komputerze teksty dyktowane przez pracodawczynię. Zdaniem Sądu II instancji, zeznania zarówno odwołujących, jak też świadka M. G. są wiarygodne jedynie w zakresie, w jakim osoby te podały, że P. G. wykonywała pewne czynności na rzecz A. G., tj. sporządziła spisy dokumentów, których kopie zostały złożone do akt sprawy (k. 22-102). Oceniając wiarygodność zeznań świadka M. G. w kontekście wskazywanych przez niego okoliczności świadczących o wykonywaniu przez P. G. pracy na rzecz A. G. w reżimie wynikającym z art. 22 k.p. należy uwzględnić przed wszystkim okoliczność, że świadek jest mężem A. G. i szwagrem P. G.. Jest on zatem osobą zainteresowaną pozytywnym rozstrzygnięciem sprawy dla P. G. (żony jego rodzonego brata), która w związku z objęciem jej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym uzyskałaby prawo do świadczeń z tytułu macierzyństwa. W/w zeznania w zakresie, w jakim wynikało z nich, iż P. G. faktycznie podjęła i wykonywała pracę na rzecz A. G. w reżimie pracowniczym, jak również zeznania samych odwołujących w tym zakresie, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie polegały na prawdzie, zaś do wyciągnięcia takiego wniosku uprawnia szereg poniżej wskazanych okoliczności.

Przede wszystkim wskazać należy, iż w dacie zawarcia spornej umowy o pracę, tj. w lipcu 2014 roku A. G. nie prowadziła faktycznie działalności radcy prawnego, nie przyjmowała do prowadzenia nowych spraw, ponieważ przebywała na urlopie macierzyńskim w związku z urodzeniem dziecka w maju 2014 roku. Zdaniem Sądu II instancji, niewiarygodne jest, aby w takiej sytuacji A. G. sprawowała stały nadzór nad pracownikiem, wydawała polecenia i kontrolowała pracę P. G..

Podkreślić należy również, że przed zatrudnieniem P. G., tj. przed lipcem 2014 roku A. G. nie zatrudniała żadnego pracownika na stanowisku referenta - sekretarki, tj. na takim, na jakie została zawarta między odwołującymi sporna umowa o pracę, jak również na żadnym innym. Również na czas nieobecności P. G. w pracy (tj. od dnia 14 sierpnia 2014 roku) z powodu urlopu macierzyńskiego nie został zatrudniony żaden pracownik na to stanowisko. Odwołujące oraz przesłuchany w sprawie świadek twierdzili, że potrzeba zatrudnienia pracownika wynikała z tego, że należało uporządkować dokumenty dotyczące spraw prowadzonych przez A. G. w ramach prowadzonej kancelarii radcy

prawnego przed zawieszeniem przez nią działalności w związku z koniecznością sprawowania opieki nad dziećmi. Uporządkowanie zaś dokumentów było potrzebne na wypadek, gdyby klient zwrócił się o dokumenty sprawy go dotyczącej, a prowadzonej w kancelarii. Podkreślić należy, iż - jak podała odwołująca A. G. na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym w dniu 13 stycznia 2016 roku – działalność nie została przez nią zawieszona do dnia przesłuchania, ponieważ stale są sprawy w toku. Zdaniem Sądu II instancji, okoliczność, że przed zawarciem umowy o pracę jak i po 14 sierpnia 2014 roku A. G. nie zatrudniła nikogo na stanowisku sekretarki świadczy o tym, iż pracownik taki był zbędny. Przy czym, jak wynika z twierdzeń A. G., nikt nie przejął zadań wykonywanych przez P. G., po prostu dokumenty nie były w dalszym ciągu porządkowane.

Należy podkreślić, że racjonalny pracodawca zatrudnia pracownika dlatego, że potrzebuje w swoim zakładzie pracy siły roboczej. U źródła każdej umowy o pracę leży przyczyna w postaci uzasadnionej przesłankami ekonomiczno-organizacyjnymi konieczności pozyskania pracownika do wykonywania prac określonych przedmiotem działalności gospodarczej pracodawcy. Pracodawca kieruje się własną potrzebą gospodarczą i przy prawidłowym, ważnym stosunku pracy wyłącznie ta potrzeba jest sprawczym czynnikiem zatrudnienia. Sąd Najwyższy wielokrotnie stwierdzał, że przy ocenie pozorności umowy o pracę racjonalność zatrudnienia, potrzeba zatrudnienia pracownika są przesłankami istotnymi dla oceny ważności umowy (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2002 roku w sprawie o sygn. akt II UKN 359/99, OSNP 2001/ 13/447; z dnia 17 marca 1998 roku w sprawie o sygn. akt II UKN 568/97, OSNP 1999/5/187; z dnia 4 lutego 2000 roku w sprawie o sygn. akt II UKN 362/99, OSNP 2001/13/449, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 1 kwietnia 2015 roku w sprawie o sygn. akt III AUa 1359/14, lex numer 1681952). Zwrócić należy uwagę, iż odwołująca A. G. w spornym okresie faktycznie nie prowadziła działalności. Jak wynika z przedstawionej księgi przychodów i rozchodów (k. 128-139) od lutego 2014 roku w poszczególnych miesiącach osiągała symboliczne dochody lub nie osiągała żadnych dochodów. W większości miesięcy jedynymi zdarzeniami gospodarczymi uwidocznionymi w księdze były koszty ponoszone z tytułu najmu lokalu, opłaty za korzystanie z telefonu komórkowego, zaś od miesiąca lipca 2014 roku – koszt wynagrodzenia pracownika. Również ówczesna sytuacja finansowa firmy przemawiała za tym, że zatrudnienie pracownika na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony za wynagrodzeniem w wysokości 2.500 złotych brutto miesięcznie było nieracjonalne i nieopłacalne. Zauważyć też trzeba, iż P. G. z zadań przewidzianych w umowie o pracę, realizowała jedynie obowiązek porządkowania i archiwizowania akt spraw, w których jako pełnomocnik występowała A. G.. Wątpliwa wydaje się więc potrzeba zatrudnienia do tego rodzaju czynności pracownika w pełnym wymiarze czasu pracy na czas nieokreślony.

Nadto sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wydaje się również to, aby A. G. wymagała od P. G., która w lipcu 2014 roku była w ostatnich miesiącach ciąży i przez znaczny okres ciąży, do lipca 2014 roku korzystała ze zwolnienia lekarskiego, świadczenia pracy codziennie w wymiarze 8 godzin, w stałych godzinach pracy. Sąd II instancji przyjmuje argumentację apelującej P. G., iż praca u A. G. była mniej stresująca i nie wymagała takiego wysiłku jak praca w szkole, do której nie była zdolna. Dostrzec należy przy tym, iż w celu wykonywania pracy u A. G. P. G. musiałaby codziennie (czy prawie codziennie) pokonywać znaczną odległość, jaka dzieli W., gdzie mieszka A. G. i gdzie praca miałaby być świadczona i B., w którym mieszkała P. G.. W ocenie Sądu II instancji, pokonywanie takich odległości własnym samochodem stanowiłoby dla będącej tuż przed porodem P. G. nadmierne obciążenie.

Podkreślenia wymaga również, że P. G. faktycznie nie wykonywała obowiązków określonych pisemną umową o pracę (tj. takich jak prowadzenie obsługi biurowej Kancelarii Radcy Prawnego A. G., w szczególności odbiór korespondencji, prowadzenie kalendarza rozpraw, pomoc w sporządzaniu pism procesowych i umów oraz prowadzenie akt spraw). Wprawdzie przesłuchane w sprawie odwołujące wskazały, że P. G. pisała dyktowane jej przez pracodawczynię pisma, zaś świadek M. G. zeznał, że P. G. redagowała jakieś pisma, nie wskazując dokładnie ich rodzaju, jednak odwołujące nie przedłożyły dokumentów potwierdzających faktyczne wykonanie przez skarżącą tych prac.

Reasumując, Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu I instancji, w zakresie, w jakim Sąd ten uznał, że przedłożone przez odwołujące dokumenty takie jak umowa o pracę, listy obecności oraz kopia spisu dokumentów z poszczególnych spraw – w świetle w/w materiału dowodowego - są niewystarczające, aby ustalić, że faktycznie doszło do nawiązania i realizacji stosunku pracy.

Czyniąc ustalenia w sprawie należało również mieć na względzie bliski stosunek rodzinny łączący odwołujące (ich mężowie są rodzonymi braćmi). Sąd Apelacyjny uznaje, że fakt istnienia związków rodzinnych nie wyklucza możliwości zawarcia ważnej umowy o pracę, jednakże istnienie takiej okoliczności powoduje konieczność bardzo wnikliwej analizy materiału dowodowego celem ustalenia, czy umowa o pracę zawarta pomiędzy takimi osobami jest ważna.

Z tych względów Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił materiał dowodowy, uznając, że P. G. nie wykonywała na rzecz A. G. pracy w ramach stosunku pracy (art. 22 § 1 k.p.). Sąd Apelacyjny nie kwestionuje przy tym tego, iż P. G. wykonała pewne prace na rzecz A. G., tj. wykonała przedstawione w toku postępowania spisy dokumentów. Sąd II instancji stoi jednak na stanowisku, że praca nie była świadczona przez skarżącą w ramach podporządkowania pracowniczego. Odwołujące nie przedstawiły dowodów potwierdzających występowanie najistotniejszej cechy stosunku pracy, tj. faktu istnienia pracowniczego podporządkowania. Nie zostało bowiem wykazane, że A. G. opiekując się bardzo małym dzieckiem, będąc w okresie urlopu macierzyńskiego sprawowała hierarchiczny nadzór w zakresie organizacji pracy, czy realizacji powierzonych zadań nad pracą wykonywaną w jej mieszkaniu przez szwagierkę porządkującą dokumenty.

Z przedstawionych powyżej względów Sąd I instancji prawidłowo uznał, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy prowadzi do wniosku, iż sporna umowa o pracę zawarta formalnie między odwołującymi jest pozorna (art. 83 § 1 k.c.). Stwierdzić należy także, że pozorność umowy o pracę zachodzi także wówczas, gdy praca jest faktycznie świadczona, lecz na innej podstawie niż umowa o pracę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2009 roku w sprawie o sygn. akt I UK 43/09 lex numer 529772 oraz dnia 12 maja 2011 roku w sprawie o sygn. akt II UK 20/11, lex numer 1165773).

Jako omyłkę Sądu Okręgowego uznaje Sąd II instancji wskazanie w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku przez ten Sąd, iż umowa ta została zawarta w celu obejścia prawa, tj. uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego i z tego powodu jest nieważna (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.).

W konsekwencji zaś, zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych, zasadna jest odmowa objęcia P. G. ubezpieczeniami społecznymi z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w spornym okresie.

Reasumując, należy stwierdzić, że pozorna umowa o pracę jako nieważna, nie tworzy tytułu do ubezpieczenia pracowniczego. Jeżeli bowiem strony zawarły umowę o pracę z góry zakładając, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków, wypełniających treść stosunku pracy, a okoliczności faktyczne niniejszej sprawy wyżej wskazane do tego prowadzą, to nie można mówić o nawiązaniu stosunku pracy. Samo stwarzanie pozorów poprzez wykonanie przez odwołującą P. G. pewnych czynności na rzecz A. G. nie jest wystarczające do powstania pracowniczego tytułu ubezpieczeniowego. Sąd Apelacyjny nie neguje wykonywania przez odwołującą P. G. w niewielkim zakresie czynności na rzecz A. G.. Działo się to jednak w innym reżimie niż pracowniczy.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt I sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 11 ust. 2 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 490 ze zm.) – pkt II sentencji wyroku.

A.K.